

Aleksandra Piguła



Autorka siedmiu tomików poezji, sztuk teatralnych, tekstów piosenek, prezes Mieleckiej Grupy Literackiej Słowo działającej w ramach Towarzystwa Miłośników Ziemi Mieleckiej im. Władysława Szafera.

Słone wspomnienie

Tacie

wspomnienie o Tobie
pachnie gołąbkami
serowymi żagielkami na kromce
skwarkami i małosolnymi
wyciągam słoik
ogórki koper czosnek
próbuję sobie przypomnieć proporcje
dzisiaj łożami posolę
zapomnę dodać kolendry
ale jak zawsze o pieprzu będę pamiętać
wspomnienie o tobie to smaki
czasem tak inne od moich
to herbata po imieninach
czarna
jak ta pustka
której nikt i nic nie wypełni

Mistrz

Pewnemu poecie

najskromniejszy geniusz
jakiego poznałam
stojący na uboczu
aby nikogo nie urazić
mistrz posłuszny jak uczeń
a jednak ponad wszystkimi
jest moją zagadką
tak pięknie jest
wtopiony
w obrazy słoneczników
pejzaży postaci
za zasłoną papierosowego dymu
tak niewiele słów potrzeba
aby opisać Ciebie
wystarczą wiersze

Mielec 2022

Zimowy wiersz

tylko na mrozie
śnieg błyszczący jak gwiazdy
jakby na ziemię niebo zstąpiło
w białym puchu odżyły wspomnienia
te najwcześniejsze
zamglone
przemoczone
z czerwonymi policzkami
rozpędzone saniami
beztroskie chwile szczęścia

Stanisław Dłuski



U. 1962 r. w Jasle. Poeta, krytyk, historyk literatury, wykładowca w Instytucie Polonistyki i Dziennikarstwa Uniwersytetu Rzeszowskiego. Współzałożyciel i były redaktor naczelny kwartalników „Fraza” i „Nowa Okolica Poetów”. Ostatnio opublikował tomy poetyckie: *Ode do próchna* (2020) i *Lirnik dębowiecki* (2021).

NIE MA dalej żadnej drogi najdroższy

kolego pragmatyczny poeto
domy spalone
zbyt dużo widziały
twoje prawdy odleciały
za ocean do zimnych krajów
gdzieś tylko na horyzoncie
kwili listek
listowi się lęk
więcej pokory
wobec słowa
które gdzieś krąży
między Saturnem i piekłem
ale ty tego nie zauważasz
zatopiony we własnym uwielbieniu
w estetycznym podniebieniu

Wiatry młodości

Nie umieliśmy żyć,
tak kiedyś Zbyszku pisałem
o naszych czasach studenckich.
Ty już wiesz wszystko,
gdzieś na Drugim Brzegu.
Tyle nocnych dialogów,
tyle przypadkowych kobiet,
praca na trzy zmiany, kiedy
czytałem Braci Karamazow
i łądowałem butle acetylenem.

Była też Moskwa, pierestrojka,
straszył nas ponury gmach KGB,
diabeł Dzierżyńskiego na cokole.
Ale my rano wędrowaliśmy
do kościoła św. Ludwika.
Kwiat sacrum i profanum.

A my tak głodni życia.
A my tak głodni ziemi.
A my tak głodni nieba.
Zagubione dzieci Boga.

23.12.2021

Niepodległość serc

Dla Iwony B.

Wszystkie partie polityczne
się rozpadną, zostanie na końcu
poezja i dobro. Tylko to się liczy
w kosmosie bytu, w oceanie
gonitwy za chimerami, na łąkach
świętego dnia.

Księżyc namawia nas na szaleństwo,
idą pochody i manifestacje mrówek,
które chcą leczyć parlamenty
darmozjadów i prezesów,
a tylko płomień snu ogarnia
ten cały zgielek.

Płyn pod prąd węgorku, poeto,
podlewaj kwiaty miłością,
uśmiechem cichego poranka.
Niebo mówi o dotyku kruchego
Piękna, w nim zamieszkamy,
odkryjemy smak wieczności,
niepodległości serc.

09.01.2022

Grażyna Repetowska



Urodzona w Cieszynie nad Olzą 10 stycznia 1954 r., zmarła w Rzeszowie 7 grudnia 2021 r. Absolwentka filologii polskiej, pedagog, animator kultury, publicystka. Autorka pięciu zbiorów *Dumanek*. Pisała też fraszki i teksty dla dzieci. Od wielu lat współpracowała z naszym miesięcznikiem.

Przyjacielu

Podajesz mi swą pomocną dłoń
w czas bólu, rozpacz i smutku.
Oddajesz mi swe serce,
bo wiesz, że to właśnie ten czas.
Przybliżasz czas nadziei,
Radości i Słońca.
Czas tańca i wypraw we dwoje,
czas przygód.
Modlisz się do swego Boga,
by dał mi spokojny, dobry sen.
Pragniesz zabrać mój ból,
by uśmiech choć na chwilę
zagościł na mej twarzy.
Czekasz cierpliwie i pełen miłości
na mój czuły gest.
A gdy mija czas cierpienia i bólu,
odsuwasz się dyskretnie,
nie czekając nagrody!

* * *

Wiatr na liściach wierzby
kołysankę do snu gra.
Tam gdzieś na trawie
kołysze się motyl,
a obok leniwie śpi ćma.
I kwiaty, i drzewa
też robią swoje,
niepiętnowane ludzkim niepokojem.

Radość

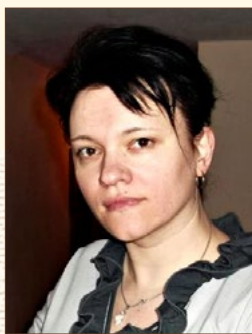
Wyrzuc z serca nienawiść, ból, rozpacz i żal.
Wyrzuc gniew, bunt, złość i chęć dominacji.
Zrób miejsce dla Światła, Radości i Miłości.

A wtedy swoją ręką dotkniesz swego Anioła,
pobiegniesz z motylem i zaśpiewasz z ptakiem.
Ogarniesz Światło, będziesz czystą, dobrą
miłością.

Wiem, wiem, że bywa to trudne.
Wiem, wiem, że świat bywa okrutny.
Nie pozwól jednak, nie pozwól
mu się zdominować!
Bądź ciepły, radosny, pogodny,
bez względu na to, co się dzieje wokół.
Bądź kanałem czystej, bezinteresownej

MIŁOŚCI.

Jolanta Michna



Mieszka w Wysokiej k. Łańcuta. Poetka należy do Grupy Twórczej Inspiratio, autorka trzynastu tomików. Jej wiersze znajdują się też w antologiach, almanachach, zeszytach literackich oraz czasopismach regionalnych, ogólnopolskich i polonijnych. Laureatka konkursów literackich.

przymknąć powieki
i poczekać na sen
który stoi w przedśmionku czasu
rozbraja myśli
na szklanym niebie
w witrażach złudzeń
odnaleźć wiszące myśli
na lekkich konarach wyobraźni
przypiąć gwiazdy nadziei
niech mienią się różnymi kolorami
i senną poświatą nocy
zaznaczyć uciekający dzień

zraniły ją proste słowa
które bez śladu wypłynęły z ust
bardziej niż drzazga wkluta w dłoń
skaleczona miłość i wiary splot
zraniły ją proste słowa
rozdane wraz z talią mocnych kart
w duszy pozostało oczekiwanie
czy ze świtem czy ze zmrokiem
napisze ktoś nadziei list

zanim obejrzała się
cień chwili umknął
niczym spadająca gwiazda
jakby to była sekunda
niezapomnianego
nie do odtworzenia obrazu
zanim postawiła jeden krok
pewny i niepowtarzalny
cień chwili zatrzymał się
a potem popłynął gdzieś
daleko z nurtem rzeki
nie zostawiając
najmniejszego śladu
prócz niespełnionej chwili

Kinga Nosal-Piotrowska



Absolwentka kierunku oświata dorosłych z animacją kultury Uniwersytetu Rzeszowskiego. Miłośniczka twórczości Jasnorzewskiej i Tetmajera; jej drugą miłością jest muzyka, zwłaszcza poezja śpiewana.

Rozmowa

mówimy ze sobą
niewiele
choć często
o pogodzie
o książce
czy dobra?
o koszuli
na niedziele
razem
a może z osobna?
tak mówią przyjaciele?
beznamiętnie
i z chłodną?
kiedyś mówiłeś do mnie
często
milcząc
głaszcząc
rozgrzewając dłonie
dzisiaj mówią
usta
lecz ciało nie płonie
słowa
marszczą skronie
że puste
niczyje
nie twoje

Odcienie miłości

Moja miłość nie ma nic
z różu ani czerwieni.
Jest błękitna
jak bezchmurne niebo twoich oczu.

Moja miłość
nie zostawia śladów,
a jednak gdy złotem smukłych palców
dotkasz mojej skóry,
miło grzeje.

Moja miłość nie śpi,
ona tylko czeka na czarny zarys ust,
by wraz z nadejściem nocy
zapłonąć.